

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa W. M.
przeciwko F. Spółce Akcyjnej w G.
o przywrócenie do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11
stycznia 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Radomiu
z dnia 19 stycznia 2023 r., sygn. akt VI Pa 18/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 stycznia 2023 r., sygn. akt VI Pa 18/22, Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił apelację powoda W. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z 23 grudnia 2021 r., sygn. akt IV P 456/17, którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o przywrócenie do pracy wniesione przeciwko „F.” S.A. w G..

Pozwem z 21 września 2017 r. przeciwko „F.” S.A. w G. W. M. wniósł o przywrócenie go do pracy na dotychczasowych warunkach i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Jednocześnie, na podstawie art. 168 § 1 k.p.c.,

wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji pracodawcy w przedmiocie wypowiedzenia mu umowy o pracę.

W odpowiedzi na pozew „F.” S.A. w G. wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z 23 grudnia 2021 r., sygn. akt IV P 456/17 Sąd Rejonowy w Radomiu oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nie obciążył go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżył apelacją powód, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c.; art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 264 § 1 k.p. i art. 265 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 45 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną.

Wskazał on, że Sąd Rejonowy dokładnie zbadał i ustalił stan faktyczny sprawy, oceniając materiał dowodowy w sposób wszechstronny. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczającego materiału do dokonania ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy oraz pozwoliło Sądowi pierwszej instancji na prawidłową ocenę wyników tego postępowania w w/w zakresie. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie została dokonana przez ten Sąd w sposób bezstronny, racjonalny, zgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc w granicach zakreślonych przepisem art. 233 k.p.c. Nie przekroczono przy tym zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w w/w artykule.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że zarzuty apelacji w głównej mierze dotyczyły tego, iż powód nie uchybił terminowi do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę oraz udowodnił okoliczności pozwalające na przywrócenie terminu do jego wniesienia. W ocenie Sądu drugiej instancji, okazały się one bezzasadne.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew zarzutom apelującego, Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, na podstawie którego

prawidłowo ustalił, że na spotkaniu, które miało miejsce 21 kwietnia 2017 r., nastąpiło wypowiedzenie powodowi umowy o pracę. Oświadczenie w tym przedmiocie zostało mu przekazane przez jego bezpośredniego przełożonego, Prezesa Zarządu Dyrektora Zasobów Ludzkich na Polskę F. G., początkowo ustnie wraz z zajęciem przez w/w stanowiska co do tego, jak widziała wykonywanie przez powoda obowiązków, co musiano by zrobić, by w szybkim tempie podnieść poziom tej funkcji, z podaniem przykładów pracy, które świadczyły o jego niekompetencji. Następnie wręczyła mu wypowiedzenie na piśmie, jednakże W. M. odmówił pokwitowania jego odbioru. Brak potwierdzenia ze strony pracownika nie oznacza, iż do wypowiedzenia umowy o pracę nie doszło.

Niewątpliwie zachowanie powoda w tym dniu, po rozmowie z A. G., odbiegało od jego zwykłego sposobu bycia. W. M. opuścił bowiem zakład pracy bez zgody pracodawcy i bez pożegnania się z innymi pracownikami. Dotychczas, wychodząc zawsze żegnał się ze wszystkimi, uważany był za osobę o dużej kulturze osobistej. Tymczasem z treści notatek znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż po zakończeniu w/w spotkania wyszedł bez pożegnania. Okoliczność ta w sposób pośredni potwierdza, że stało się coś nieoczekiwanego, co spowodowało nagłe odejście przez niego od ustalonego zwyczaju.

Dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 21 kwietnia 2017 r. poświadcza jednoznacznie rozmowa telefoniczna przeprowadzona z powodem w dniu 27 kwietnia 2017 r. przez pracowników pozwanej – M. K. i M. K.1. Powód nie spodziewał się tego telefonu, a tym bardziej, że rozmowa jest nagrywana. W jej trakcie M. K. wprost powołała się na fakt wręczenia mu rozwiązania umowy o pracę, jak i podała dokładną datę upływu okresu wypowiedzenia, tj. 31 lipca 2017 r. Co więcej oświadczyła, iż rozwiązanie umowy jest skuteczne. Mimo, że W. M. konsekwentnie zaprzecza, by został poinformowany o wypowiedzeniu umowy o pracę i terminie jej rozwiązania, to treść powyższej rozmowy nie pozostawia wątpliwości, iż powziął wtedy taką wiadomość nawet, jeżeli do tego czasu utrzymywał, że w czasie spotkania z A. G. w dniu 21 kwietnia 2017 r. do wypowiedzenia nie doszło.

Rozmowa ta była przedmiotem badania biegłej z zakresu fonoskopii mgr G. Ł., która sporządziła stenogram z jej nagrania oraz dokonała interpretacji zdarzeń

akustycznych utrwalonych w obrębie nagrania. Opinia biegłego z zakresu fonoskopii może mieć na celu nie tylko odtworzenie, wykonanie kopii, potwierdzenie autentyczności nagrania, zidentyfikowanie osób w nim uczestniczących, czy spisanie jego treści, lecz także określenie kontekstu sytuacyjnego, stanu emocjonalnego i psychicznego rozmówców. Biegła, mając na uwadze treść postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii i przedstawiony jej materiał badawczy, samodzielnie dobrała metody badawcze, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, a następnie określiła stan emocjonalny powoda, uwzględniając tempo, rytm, sposób, dynamikę, ekspresję i impresję jego wypowiedzi. Uwzględniła również właściwości fonacyjno-artykulacyjne oraz składniowo-stylistyczne wypowiedzi, jej funkcję symboliczną i ekspresyjno-impresyjną.

Jak zasadnie podniósł Sąd Rejonowy, metodyka pracy biegłego pozostaje w jego gestii, jako osoby posiadającej wiedzę specjalną z określonej dziedziny, dlatego też przywołanie przez stronę określonych metod poznawczych, stosowanych przez innego specjalistę z danej dziedziny, bez wykazania błędów metodologicznych w przedstawionej sądowi opinii biegłego, pozostaje obojętne dla oceny jej przydatności. Wbrew twierdzeniom apelującego, w tym zakresie nie doszło do wykroczenia przez biegłego poza zakres jego kompetencji.

Ustaień w zakresie wypowiedzenia umowy o pracę tych nie podważa i fakt wydania W. M. w dniu 17 kwietnia 2017 r. nowego aparatu telefonicznego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji, iż powszechnie wiadomym jest, że pracodawcy nie informują pracowników o zamiarze rozwiązania z nimi umów o pracę, aby im tego nie udaremnili lub nie utrudnili. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zasadnym było zatem przyjęcie, iż celem przekazania powodowi nowego aparatu telefonicznego nie był zamiar kontynuowania z nim współpracy, lecz udaremnienie jego ewentualnych działań zmierzających do uniemożliwienia rozwiązania z nim umowy o pracę.

Słusznie zauważył też Sąd Rejonowy, że ostatecznym źródłem informacji dla W. M. w przedmiocie rozwiązania z nim umowy o pracę był przelew na kwotę 34.976,41 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w wymiarze 32 dni. Zatytułowanie przelewu „wypłata za lipiec 2017 r.”, w dotychczas zaistniałych okolicznościach, nie dawało mu żadnej podstawy do twierdzenia, iż wypowiedzenie

umowy nie miało miejsca tym bardziej, że znajdował się w posiadaniu zestawienia wynagrodzenia za lipiec 2017 r., na którym wykazano, iż kwota ta stanowi ekwiwalent za urlop. Co więcej, jak podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, uzasadnione wątpliwości wzbudzałby fakt wypłacenie premii pracownikowi, który od 17 października 2016 r. do 14 kwietnia 2017 r. i następnie od 21 kwietnia 2017 r. nie świadczył pracy, przebywając na zwolnieniach lekarskich.

Bezpodstawne są także zarzuty powoda zawarte w apelacji, że pozwana błędnie kierowała korespondencję na jego adres w B. podczas, gdy jego intencją było kierowanie jej bezpośrednio na adres w D.. W wiadomości e-mail z 1 lipca 2017 r., na którą powołuje się apelujący, wyraźnie wskazał on, iż do celów służbowych korespondencję trzeba wysłać na ten adres w B. („ślij tam”) i że nie będzie z tym problemu, gdyż średnio raz na tydzień tam bywa. Zatem kierowanie przez pracodawcę korespondencji na ten adres 4 sierpnia 2017 r. i następnie 28 sierpnia 2017 r., było prawidłowe i nie uniemożliwiało w żaden sposób odebrania W. M. korespondencji od byłego już pracodawcy, zawierającej świadectwo pracy i wezwanie do rozliczenia się z karty obiegowej oraz ponowne wezwanie do rozliczenia i skorygowane świadectwo pracy. Nadto, ryzyko nieotrzymania przesyłek przesyłanych przez pracodawcę na adres podany przez pracownika, pod którym on jednak nie przebywa, obciąża pracownika (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 czerwca 2020r., II PK 111/19, LEX nr 3207651).

Zawartość tej korespondencji jednocześnie przeczy stanowisku apelującego, iż pozwana nie wzywała go do zwrotu mienia pracodawcy, znajdującego się w jego posiadaniu, po ustaniu stosunku pracy.

Za nietrafne Sąd drugiej instancji uznał stanowisko apelującego, że samo uprawdopodobnienia braku winy w przekroczeniu terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania umowy o pracę jest wystarczające do jego przywrócenia. Już w wyroku z 6 sierpnia 1998 r., I PKN 258/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 547 Sąd Najwyższy podkreślił, iż chociaż orzecznictwo sądowe liberalnie podchodzi do kwestii sposobu (formy) złożenia przez pracownika wniosku o przywrócenie terminu (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 marca 1986 r., III PZP

8/86, OSNCP 1986, nr 12, poz. 194), nie zmienia to podstawowej zasady, zgodnie z którą pracownik musi w terminie siedmiu dni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie terminu powołać się na okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie (uprawdopodobnić je), ale następnie powinien wykazać (udowodnić), że termin został przekroczony bez jego winy. Pogląd ten nie uległ zmianie w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 sierpnia 2002 r., I PKN 480/00, OSNP 2004, nr 8, poz. 138 i 29 maja 2007 r., II PK 316/06, LEX nr 898858).

Stanowisko powoda w tym zakresie, przedstawione w apelacji, stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd pierwszej instancji, na podstawie których trafnie oceniono dowody, czemu dano wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W. M. nie udowodnił, by spotkanie w dniu 21 kwietnia 2017 r. miało inny, niż ustalony przez Sąd przebieg. W szczególności nie wykazał, by podczas oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pominięto jego część w postaci: korespondencji e-mail z 14 września 2017 r., w której został poinformowany o konieczności przesyłania zwolnień lekarskich do ZUS, nieodebrania mu mienia służbowego, przelewu kwoty 34.976,41 zł tytułem „wypłata za lipiec”, nie zaś „ekwiwalent pieniężny” oraz zwolnienia lekarskiego wystawionego z datą 20 kwietnia 2017 r. Wprost przeciwnie, wszystkie te okoliczności zostały wyszczególnione przez Sąd Rejonowy w treści sporządzonego uzasadnienia, jako okoliczności mające potwierdzić wersję powoda. Nie podważyły one jednak poczynionych przez w/w Sąd ustaleń. Postępowanie pierwszo instancyjne przeprowadzone zostało w sposób niewadliwy i kompleksowy, zaś dokonana ocena dowodów nie nosi cech dowolności.

Sąd drugiej instancji zauważył, że stosownie do treści art. 265 § 1 k.p., przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu tego terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające. Owe obiektywne okoliczności muszą być zarazem

zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tego, móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w uchybieniu terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Warunek ten trzeba analizować przy uwzględnieniu - z jednej strony, subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś-zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiego można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2016 r., III PK 131/15, LEX nr 2122495). Skarżący posiada wyższe wykształcenie i jak sam określił w apelacji „stanowisko, które zajmował, było jednostkowym, samodzielным stanowiskiem wysokiego szczebla menedżerskiego w strukturach pozwanej”, można więc było oczekiwać dochowania przez niego należytej staranności w dbaniu o własne interesy.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zaistniały przesłanki uzasadniające przywrócenie W. M. uchybionego terminu, określonego w art. 264 k.p. Powód konsekwentnie podnosił, iż nigdy nie doręczono mu pisma wypowiadającego umowę o pracę, a dopiero od tej daty rozpoczyna się bieg terminu na złożenie odwołania do Sądu. Wątpliwości w przedmiocie swojego statusu pracowniczego miał on powziąć dopiero w chwili otrzymania wiadomości e-mail w dniu 14 września 2017 r., natomiast od 21 kwietnia 2017 r. zachodziły-w jego ocenie przesłanki psychologiczne do stwierdzenia, że w okresie obejmującym wypowiedzenie umowy o pracę i następującym po nim, znajdował się w stanie wyłączającym lub poważnie ograniczającym możliwość samodzielnego podjęcia przez niego decyzji lub wyrażenia woli związanej z otrzymanym wypowiedzeniem.

W odniesieniu do przyczyn leżących po stronie pracownika, powodem usprawiedliwionego uchybienia terminom zawitym może być stan zdrowia. Nie oznacza to jednak, iż winę pracownika wyłącza każda choroba, w szczególności za rozstrzygającą okoliczność nie uznaje się samego tylko faktu niezdolności do pracy. Choroba może stanowić okoliczność wyłączającą winę pracownika w uchybieniu terminu z art. 264 § 1 k.p., zaś zaburzenia psychiczne na tle nerwicowym, niestanowiące przeszkody do świadczenia pracy, ale związane z koniecznością przyjmowania leków spowalniających reakcje psychiczne, mogą usprawiedliwiać

wniesienie przez pracownika odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę po terminie (art. 265 § 1 k.p. w zw. z art. 264 § 1 k.p.), nawet jeśli nie uzasadniały zwolnienia lekarskiego od świadczenia pracy. Nie oznacza to jednak, że okoliczności te w każdym przypadku będą uzasadniały przywrócenie terminu do złożenia odwołania od rozwiązania stosunku pracy. Warunkiem przywrócenia takiego terminu jest bowiem to, aby stan zdrowia pracownika uniemożliwiał mu w sposób obiektywny złożenie odwołania w terminie przewidzianym w przepisach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2017 r., II PK 208/16, LEX nr 2390712).

O zasadności wniosku pracownika będą z reguły przesądzać dwie okoliczności. I tak, do przywrócenia terminu dojdzie, jeżeli choroba fizycznie uniemożliwiła podjęcie czynności w wymaganych ramach czasowych, a nadto, uchybienie terminowi nie jest zawinione, jeżeli choroba wpływa na możliwość właściwej oceny sytuacji i podjęcie prawidłowych działań. *A contrario*, choroba pracownika uzasadniająca zwolnienie go od świadczenia pracy nie musi uzasadniać braku zawinienia w uchybieniu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2018 r., I PK 253/17, LEX nr 2593402).

Na okoliczność oceny zdolności W. M. do samodzielnego podejmowania decyzji w tym okresie, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii H. C. i psychiatrii A. N.. W toku postępowania powód zgłosił zarzuty do tych opinii, które następnie powielił w apelacji. Stanowisko Sądu Rejonowego, iż zarzuty te stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonanymi ustaleniami przez biegłych, podzielił Sąd odwoławczy. Opinie biegłych wydane zostały w oparciu o wszechstronną analizę akt sprawy, dokumentacji w nich zawartej oraz w przypadku biegłego psychologa-po bezpośrednim badaniu W. M.. Są one rzetelne, fachowe i nie budzą zastrzeżeń. Wbrew stanowisku apelującego, z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wprost wynika, że stosowane przez niego leki na zaburzenia depresyjne nie mają wpływu na zmiany poznawcze i intelektualne. W dniach 21 kwietnia 2017 r. i 27 kwietnia 2017 r. nie przejawiał on jakiegokolwiek zaburzenia sprawności funkcji poznawczych, zaburzenia świadomości, dysfunkcji treści i toku myślenia. Podnoszona zaś przez niego okoliczność, iż nie ujawnia

skłonności do symulowania, czy agravowania objawów psychologicznych nie przeczy ustaleniom, że jego funkcje poznawcze i intelektualne nie były zaburzone w stopniu uniemożliwiającym mu złożenie odwołania do sądu w określonym terminie 21 dni od dnia wypowiedzenia mu umowy o pracę.

Opinie biegłych uwzględniają wszystkie okoliczności istotne dla sprawy, są jasno sformułowane i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, dlatego też Sąd Rejonowy, oddalając wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii innych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, nie naruszył treści art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną powód w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Powód w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnia:

1) istotne zagadnienie prawne, jakie pojawiło się w niniejszej sprawie dotyczy, udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w świetle art. 265 § 1 i 2 k.p. zgodnie z którym, we wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu, uprawdopodobnienie tychże okoliczności przesądza o braku winy po stronie pracownika w uchybieniu terminowi do złożenia odwołania, przy założeniu, że ich ocena (tych okoliczności) przez sąd orzekający wykaże, iż pracownik nie dokonał czynności wniesienia odwołania od wypowiedzenia w terminie bez swojej winy, innymi słowy czy w takiej sytuacji uprawdopodobnienie okoliczności (określonymi środkami dowodowymi), jest wystarczające dla sądu orzekającego, aby dokonać oceny winy w rozumieniu art. 265 § 1 k.p. po stronie pracownika?

Z użytego w art. 265 § 2 k.p. przez ustawodawcę terminu uprawdopodobnienie wynika, że pracownik powinien uzasadnić swoje stwierdzenie takimi argumentami, które pozwolą na przyjęcie, że powoływane przez pracownika

we wniosku okoliczności rzeczywiście nastąpiły. Nie oznacza to, że sąd automatycznie uzna uprawdopodobnione okoliczności za usprawiedliwiające przywrócenie terminu. Przyglądając się tym okolicznościom, sąd zważy ich wagę i przez ich pryzmat dokona oceny winy pracownika pod kątem jego cech indywidualnych oraz obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Uprawdopodobnione okoliczności będą mogły stać się podstawą do uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu, gdy ich ocena wykaże, iż pracownik nie dokonał czynności z art. 264 k.p. bez swojej winy, o czym szerzej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) w rzeczonej sprawie występuje także oczywista zasadność skargi kasacyjnej, albowiem Sąd Okręgowy w Radomiu oparł swoje rozstrzygnięcie na opiniach biegłego psychiatry i biegłego psychologa, co do których wniesiono szereg istotnych zarzutów, a co szczególnie istotne, biegłe wzięły za pewnik i punkt wyjścia do swoich rozważań ustalenia poczynione przez biegłego innej specjalności - biegłego ds. fonoskopii i na ich podstawie poczyniły ustalenia, w zakresie funkcji poznawczych powoda, zaburzeń świadomości, dysfunkcji treści i toku jego myślenia, oceny stanu psychicznego powoda i jego wpływu na możliwość złożenia odwołania w terminie. Biegła ds. fonoskopii wypowiedziała się w obszarze wykraczającym poza jej kompetencje, a mimo to biegła psychiatra i biegła psycholog oparły wnioski swoich opinii na opinii biegłego ds. fonoskopii, pomijając tym samym kluczowe okoliczności, to jest stwierdzone u powoda stany depresyjne, zażywanie przez powoda silnych leków. Opinie takie nie mogą być z oczywistych przyczyn oparte na wnioskach osoby, która z uwagi na swój obszar zainteresowań i zdobyte wykształcenie – nie posiada kompetencji i wiedzy, aby wypowiadać się jako specjalista w obszarze funkcji poznawczych, zaburzeń świadomości, dysfunkcji treści wypowiedzi i toku myślenia. Tymczasem biegłe wzięły za pewnik informacje, w tym wnioski objęte opinią biegłego ds. fonoskopii i uczyniły je materiałem stanowiącym dla nich źródło wiedzy o sprawności funkcji poznawczych powoda, zaburzeń świadomości, dysfunkcji treści i toku jego myślenia, oceny stanu psychicznego powoda i jego wpływu na możliwość złożenia odwołania.

Opisana powyżej sytuacja procesowa może być także, zdaniem pełnomocnika skarżącego, kwalifikowana jako istotne zagadnienie prawne.

Istotne zagadnienie prawne polega w tym przypadku na odpowiedzi na pytanie, czy Sąd drugiej instancji, widząc że sporządzone przez biegłe opinie sądowe, opierają się na wnioskach innego biegłego, który przekroczył zakres swoich uprawnień (nie posiada wiedzy i doświadczenia, aby wypowiadać się w tych tematach), może poczynić istotne ustalenia faktyczne na takich opiniach sądowych, czy też powinien dopuścić dowód z dodatkowej opinii, zgodnie z wnioskiem strony? Zdaniem powoda obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest w takim przypadku uwzględnienie wniosku dowodowego, w przeciwnym razie Sąd drugiej instancji dopuszcza się naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Nie można bowiem poczynić istotnych ustaleń faktycznych na podstawie opinii sądowych, które powstały w oparciu o opinie biegłego, który wypowiedział się w zakresie tematu, co do którego nie był kompetentny.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o:

1) wydanie na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania z uwagi na brak wykazania przesłanek do jej rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

2) oddalenie skargi kasacyjnej powoda w całości, jako oczywiście bezzasadnej z uwagi na brak uzasadnionych podstaw dla jej uwzględnienia,

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3)

zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr

52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Sformułowane zagadnienie prawne nie może stanowić podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania bowiem zostało już ono wielokrotnie rozstrzygnięte i wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy jasno określił, że regulacje z art. 264 i 265 k.p. należą do kategorii przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone), wobec czego z natury mają charakter ogólny, a ich zastosowanie jest ściśle uzależnione od konkretnych okoliczności faktycznych. Ponieważ ocena zastosowania przepisów zawierających klauzule generalne (zwroty niedookreślone) zależy od całokształtu występujących w sprawie okoliczności, dlatego nie może służyć jako podstawa konstruowania istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I PSK 202/21, LEX nr 3416432). Ponadto, Sąd Najwyższy wskazał, że Z treści art. 265 § 1 k.p. jednoznacznie wynika, że przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest jedynie po spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w jego przekroczeniu. Powinny zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowałyby opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Te obiektywne okoliczności muszą być jednak zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tego - móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w uchybieniu terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Warunek ten trzeba analizować przy

uwzględnieniu, z jednej strony, subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - z obiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Ponadto samo opóźnienie nie może być nadmierne. Co więcej, występuje przy tym charakterystyczne sprzężenie zwrotne, według którego im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być okoliczności je usprawiedliwiające, oraz odwrotnie - im mniejsze opóźnienie, tym okoliczności o mniejszym znaczeniu mogą wykazać brak winy pracownika. Znaczne przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia. Okolicznością wyłączającą winę pracownika w uchybieniu terminu z art. 264 § 1 k.p. może być choroba, zaś zaburzenia psychiczne na tle nerwicowym, niestanowiące przeszkody do świadczenia pracy, ale związane z koniecznością przyjmowania leków spowalniających reakcje psychiczne, mogą usprawiedliwiać wniesienie przez pracownika odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę po terminie (art. 265 § 1 w związku z art. 264 § 1 k.p.), nawet jeśli nie uzasadniały zwolnienia lekarskiego od świadczenia pracy. Nie oznacza to jednak, że te okoliczności w każdym przypadku będą uzasadniały przywrócenie terminu do złożenia odwołania od rozwiązania stosunku pracy. Warunkiem przywrócenia takiego terminu jest bowiem to, aby stan zdrowia pracownika uniemożliwiał mu w sposób obiektywny złożenie odwołania w terminie przewidzianym w przepisach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., I PSK 135/21, LEX nr 3520782).

Wypada również zauważyć, że zagadnienie prawne przedstawione przez skarżącego odnosi się tak naprawdę do dokonania oceny, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że nie zachodzą przesłanki do przywrócenia powodowi terminu na wniesienie odwołania od wypowiedzenia, nie stanowi zatem zagadnienia prawnego, a próbę osiągnięcia merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności

głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie nie wykazano, aby występowała oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca nie wskazała nawet przepisów, które miałyby zostać rażąco naruszone przez Sąd drugiej instancji. Ponadto, jak wynika z treści wniosku i jego uzasadnienia, zarzut ten opiera się w całości na polemice z ustaleniami faktycznymi i oceną materiału dowodowego dokonany przez Sąd Okręgowy, co w świetle treści art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne. Warto również zauważyć, że te same okoliczności nie mogą stanowić jednocześnie o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej oraz stanowić przedmiotu istotnego zagadnienia prawnego. O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej świadczy bowiem rażące, niewątpliwe naruszenie przepisów prawa, których treść jest jednoznaczna, natomiast istotne zagadnienie prawne wymaga występowania poważnych wątpliwości dotyczących jakichś kwestii prawnych, a zatem przesłanki te wzajemnie się wykluczają.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

[SOP]

[a!]